

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 24, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Czwartek, 1 listopada 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-iej i w teście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia swyos. 50 f. za wiersz pet. Drobnia 00 f. za wiersz

LOTERJA KLASYCZNA
na rzecz tow. kulturalno - oświatowych.
Ciągnięcie od dn. 12 do 30 listopada

Zaduszki.

Już poraz czwarty obchodziliśmy uroczystość „Zaduszek” przy huku dział, wśród łun pożarów i krwawych oparów, bijących w niebiosy z pól bitewnych, zalanych potokami krwi w tytanicznych zmaganiach się ludów, jakich dotychczas nie notowały jeszcze dzieje ludzkości.

Prastary to obyczaj ojców naszych, sięgający czasów, kiedy Polska w pogaństwie jeszcze żyła. Gromadzono się wówczas w miejscach ustronnych, po cmentarzyskach; znoszono jadło, napoje, zboże w ziarnie, miód, gorczycę i pod wodzą guślarzy sprawiano obrzędy, który treścią było współobcowanie ze zmarłymi. Bo wiara w nieśmiertelność duszy żyła w pogańskiej Polsce. Kościół Chrześcijański wiarę tę uświęcił nauką o Czystości, gdzie dusze zmarłych pokutują czas jakiś za winy, za żywota spełnione, by oczyszczone z grzechów przy pomocy modłów żyjących weszły do Królestwa Boga.

Pełna głębokiej treści i niewysławionego uroku zawiera się myśl w tym współobcowaniu żyjących z tymi, co już odeszli w zaświaty. — Niedarmo też najpopularniejszy z wieszczów naszych Adam Mickiewicz, wspaniały swój poemat ochrzcił tytułem „Dziady”, — a najsilniejszą jego część poświęcił martyrologii ówczesnej młodzieży polskiej, katowanej za samą myśl o niepodległej Polsce, o jej wskrzeszeniu w dawnej chwale.

Wieszczym swym duchem przepełnił, że nadejście pora zmarłych wstania Tej zatywa rozświetlonej, złożonej do mogiły, co nie ginęła ani na polach Maciejowic, zalanych krwią najszlachetniejszego z jej synów, nie utonąła w nurtach Elstery pod Lipskiem, nie zginęła na okopach Warszawy w pamiętne dni wrzesniowe roku 1831, ani też po rozbloiu ostatniego oddziału powstania styczniowego.

W roku bieżącym szczególnie doniosłe znaczenie mają dla nas „Zaduszki”. Polska powstaje z mogiły. Na widnokręgu dziejowym zabłysła już jutrznia jej niepodległości i da Bóg rozpali się niezadługo w jasny słoneczny dzień. Z pod odwalonego

kamienia grobowego wyleciał już królewski nasz ptak—orzeł srebrnopióry. Złożymy więc ten w dzień pamięci zmarłych poświęcony, hołd należny i pomódlmy się gorąco a szczerze nie tylko za dusze krewnych i przyjaciół, ale i za dusze tych, co legli na polach bitew za wolność i niepodległość Polski, zawiśli na szubienicach lub zmarli ćwiczeni pod batogami ślepaczy, w turmach i kopalniach za to, że ją kochali, że za jej wolność walczyli szablą czy piugiem, słowem czy czynem, idąc pomiędzy lud z kagańcem oświaty w dłoń, by go uświadomić czem była ongi Polska, czem jest, czem być powinna i jak ją kochać, jak dla niej pracować, cierpieć i umierać należy.

Ankieta polska.

Pod takim tytułem „Kurjer Warszawski” w wydaniu wieczornem z dn. 25 b. m. nr. 295, wydrukował ciekawą artykuł, który poniżej w streszczeniu powtarzamy.

Jak wiadomo, jeden z wybitniejszych mężów politycznych Anglii, Bonar Law, w angielskiej izbie gmin mówił o sprawie polskiej i rozwiązaniu jej w związku z wynikami wojny powszechnej. Dało to inicjatywę naczelnemu redaktorowi pisma „The Polish Review” do rozpisania ankiety w sprawie polskiej wśród polityków, uczonych i publicystów angielskich.

Jako główne punkty ankiety, wysunięto następujące kwestje:

1) W jaki sposób Anglia ma dać pomoc Polsce w realizacji jej zjednoczenia i warunkach, zapewniających jej siłę i niepodległość.

2) Jakie miejsce Polski w niepodległej rodzinie wielkich narodów.

Na ankiety te odpowiedzieli dotychczas lord Bryce, lord Wardale, poseł Dickinson, poseł Jonson Hincks, prof. Philipp, poseł Ramsay Macdonald i inni.

Lord Bryce wyraża swoją sympatię dla rycerskiego narodu i widzi szeroką perspektywę do życia narodowego niepodległej Polski. Zdaniem jego, obok formy rządu w Polsce, najsurowiej się jeszcze dwie bardzo trudne do rozwiązania kwestje.

Pierwszą z nich jest sposób usunięcia wszelkich przyczyn rasowych i religijnych. Drugą kwestja granic.

Tych problemów, zdaniem lorda Bryce nie da się rozwiązać przed ukończeniem wojny.

Poseł Dickinson dowodzi, że Polska musi wejść jako niepodległa do ligi narodów. Taka liga może istnieć

tylko wtedy, gdy wszystkie jej składowe części posiadają jednaki prawa i jednaka odpowiedzialność. Pokój Europy zależy bardzo wybitnie od stopnia, w jakim centralne państwo polskie będzie niezawisłe, mocne, postępowe i pokojowo usposobione.

Polska sama musi stanowić o swej konstytucji, ale jej siła, twórczość i trwałość, jako potęgi europejskiej, może być zabezpieczona tylko wówczas, gdy stanie w rzędzie ludów środkowej Europy dla ludu i przez lud.

Ten ostatni zwrot odpowiedzi posła Dickinsona jest charakterystycznym dla znacznej części opinii publicznej w Anglii, która nieraz okazuje niepokój o demokrację przysiężnej Polski.

Obawy płonne, wypływające z nieznaności dziejów narodu polskiego, który zawsze holdował zasadom demokratycznym. Bo czemże była owa szlachecka rzeczpospolita z prezydentem dożywotnim, obieralnym królem na czele, jeśli nie społeczeństwem, nawskroś przesiałkiem zasadami demokratycznymi.

„Szlachciec na zagrodzie równy wojewodzie”, było hasłem ówczesnego społeczeństwa polskiego. Prawda, włościństwo nie korzystało z praw i przywilejów, przysługujących szlachcie, żyło w zależności od właścicieli folwarków i dominiów magnackich. Lecz, czy znośniejsze było położenie włościństwa w całej środkowej i zachodniej Europie, zanim je wyzwoliła z pętów niewoli rewolucja francuska. Stanowczo gorsze. W dobie swego upadku Polska bez krwi przelewu zdobyła się na daleko idące reformy demokratyczne w wiekopomnym akcie konstytucji majowej w roku 1791.

Za to spotkało ją rozświetlenie na części i wykreślenie z rządu niepodległych państw Europy, z których żadne, nie wyłączając Anglii, nie pospieszyło jej z pomocą, a bodajby ze stanowczym protestem przeciw niesprawiedliwości, jaką jej wyrządzono.

Dziś Polska do nowego bytu państwowego powstać może tylko ludowa, demokratyczna. O innej nikt w Polsce nawet marzyć nie może i nie chce, bo cały naród dokładnie pojął, co było przyczyną jego upadku i co stanowi w przyszłości jego mocarną siłę. Dowiodły tego uroczystości kościuszkowskie, podczas których na całym obszarze ziem polskich rozlegały się głosy miłości dla ludu i pieczy o jego polityczny i kulturalny rozwój.

Niech więc panowie uczeni i politycy angielscy nie obawiają się o demokrację Polski i niech ją zostawiają samej sobie, a niewątpliwie zadowolona w swych dążeniach narodowych, niepodległa politycznie i gospodarczo będzie demokratyczną i miłującą pokój.

St. Jan.

Produkcja rolna w Królestwie Polskiem.

Nasza produkcja rolna oddawna już nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznych. Najdotkliwszy daje się odczuwać brak pszenicy,

której wywóz zagranicę w czasach przedwojennych dotyczył jeno wyborowych gatunków, przeznaczonych na siew lub mąkę do wypieku luksusowego pieczywa. Braki wewnętrznej zapotrzebowania pokrywał dowóz pszenicy z Rosji i mąki tak zwanej krupczatki, tańszej od mąki pszennej krajowej. Nie było w tem nie dziwnego, produkują bowiem krajowa pszenicy w Królestwie wynosiła z jednego hektara w r. 1913—12,3 centnara, zaś w Austrii 15 ctn., w Poznańskiem 28,6 cent., w Danii 29 cent. Objasnia się to niską kulturą rolną w naszym kraju i niedostatecznym w stosunku do potrzeb gospodarstwa rolnego inwestycją żywym. Gdy w Danii bowiem w tymże roku 1913 przypadła na 100 mieszkańców 88 szt. bydła rogatego, na Węgrzech 33 sztuk, to w Królestwie Polskiem zaledwie 15. Względna taniość mięsa przed wojną objaśnia się dowozem stepowych wołów z Rosji w znacznej ilości. Podniesienie stanu gospodarstwa rolnego i ogólnej produkcji rolnej stanowić będzie po wojnie najpilniejszą i najważniejszą troskę rządu polskiego.

To samo zjawisko, co w stosunku do bydła rogatego, zaznaczył wypada co do hodowli trzody chlewnej. Gdy bowiem w Niemczech na 100 mieszkańców przypadła w r. 1913 nierogacizny szt. 40, to w Królestwie Polskiem tylko 4. Tak opłakany stan kultury rolnej bardzo ujemnie wpływał na ogólny dobrobyt kraju i wymaga gruntownej poprawy.

Rozwiązanie tej sprawy znacznie ułatwić może rządowi polskiemu istnienie dóbr skarbowych i donacyjnych, przedstawiających ogółem obszar 103,190 hektarów, co stanowi 11,494,592 i pół morgów. P. F. Popkowski w „Wiadomości Kurjerze Polskim” w dniu 14 października r. b., podaje ciekawy projekt, by z połowy niespełna tego obszaru, t. j. z 50,000 hekt. czyli 875,000 morgów stworzyć 50 tysięcy drobnych gospodarstw rolnych, każde po 17 i pół morgi.

Dobrze, przeznaczone na kolonizację, należy przede wszystkim poddać melioracji, przeprowadzić zalesienie gruntów i plan rozmieszczenia zagrod. Rząd powinien własnym kosztem zabudować zagrody budowlami mieszkalnymi i gospodarczymi; istniejące zaś zabudowania dworskie przeznaczyć na domy ludowe, cele społeczne, szkoły, szpitale gminne itp. Można by także w tych zabudowaniach gromadzić mleczenie, suszarnie jarzyn, krochmalnie it.

P. Popkowski proponuje, by 50 do 50 zagrod tworzyło kolonję, których powinno być jak najwięcej. Im więcej będzie kolonji, tym więcej powstanie spółek współdzielczych, kółek rolniczych, domów ludowych i im podobnych ognisk kulturalnych, z których z czasem korzystać będzie i ludność okoliczna. W każdej kolonji powinny być domy ludowe, spółki spożywcze i wytwórcze, szkoły ludowe, słowem instytucje odpowiednie dobru publicznego, z których każdy włoścjanin korzystał byliby zobowiązany.

Zagrody, urządzone przez państwo, rozdawane by były włościom bezrolnym na następującej zasadzie. Każdy rolnik wydzierżawiałyby od rządu zagrodę zupełnie urządzone i obsiana, płacąc oprócz czynszu

dzierżawnego, pewną kwotę na amortyzację wartości zagrody, obliczoną tak, by po latach 40, stał się jej wyłącznym właścicielem.

Autor tego projektu proponuje, że do dzierżawy zagród powinni być przedewszystkiem dopuszczani inwalidzi polacy, których wojna obecna spory zastęp przysporzy.

Racjonalne i planowe urzeczywistnienie tego projektu, którego koszt zrealizowania autor oblicza na 16 do 18 milionów marek polskich, stworzyłoby nowe formy życia społeczno-gospodarczego i podniosło znacznie całość spraw, związanych, nie tylko z wytwórczością krajową, ale i jej spożyciem.

Wies polska, dziś zaniedbana, stałaby się wówczas ośrodkiem kultury, co niechybnie wyszłoby na pożytek kraju.

Zmniejszyłaby się znacznie, albo być może i całkowicie ustała i emigracja naszego ludu rolniczego za ocean i wogóle na obczyznę, co uratowałoby miliony ludzi dla kraju bardzo pożytecznych.

Byłoby to wreszcie całkowicie zgodnym z ideą Polski ludowej, o której marzył Tadeusz Kościuszko, Stanisław Staszyc, Hugo Kołłątaj i wielu szczerych a gorliwych patriotów, pojmujących, że Polska będzie mogła rozwijać się pomyślnie i powrócić do dawnej swej potęgi tylko przez lud polski, przez włościę polskie, korzystające z pełni praw obywatelskich, oświecone i kulturalne.

Sprawy, poruszone przez p. Popkowskiego, są zbyt ważne, by pominać je milczeniem. Powinny być szeroko omówione przez rzeczoznawców już teraz, by po wojnie, nie zwlekając, przyoblekli się w realne kształty gruntownie i szczerze opracowanego projektu, gotowego do wprowadzenia go w czyn.

© Nord.

Zjazd delegatów gminnych.

W ubiegły poniedziałek odbył się w siedzibie Rady Opiekuńczej Powiatu Warszawskiego zjazd delegatów gminnych Komisji Statystycznej. Celem zjazdu było zaznajomienie delegatów z zasadami statystyki zbożowej, oraz rozważenie nader aktualnych spraw, związanych z przymusowym nakładaniem i pobieraniem kontyngentu ziemiopłodów przez władze powiatowe. W obradach, którym przewodniczył p. A. Marylski, uczestniczył również zastępca naczelnika powiatu, dr. Jackowski.

P. S. Odyniec w wyczerpującym referacie przedstawił sprawę organizacji statystyki ziemiopłodów w kraju i wyjaśnił udział, jaki w niej przypada podokreślowym komisjom gminnym i komisjom gromadzkim. Te ostatnie, będąc reprezentacją ludności wiejskiej, stanowią komórkę zasadniczą całej organizacji.

W dalszym ciągu p. J. Troetzer złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Sejmikowej Komisji Statystycznej.

Następny punkt porządku dziennego obejmował sprawę technicznej strony przeprowadzenia statystyki ziemiopłodów, które zreferował p. S. Odyniec. Potem mówca przeszedł do niezmiernie aktualnej i żywej kwestii, a mianowicie sprawy udziału Komisji podokreślowych w równomiernem i sprawiedliwym rozkładaniu kontyngentu na gminy i wsie. Sposób rozwiązania tej kwestii, powzięty przez Warszawską Sejmikową komisję Statystyczną, powinien zainteresować szerszy ogół naszych rolników, a nadewszystko komisje statystyczne innych powiatów general-gubernatorstwa.

Jako zasadę, przyjęto: komisja podokreślowa, w każdym wypadku, który uzna za słuszny, może zwolnić od przymusowego dostarczenia kontyngentu poszczególne jednostki gospodarze lub całą wieś, z tem wszelako zastrzeżeniem, żeby tę zwolnioną część kontyngentu jednocześnie komisja podokreślowa nałożyła na inną jednostkę gospodarczą lub inną wieś w tejże gminie, dla której ten zwiększony kontyngent nie byłby zbyt ciężarem.

Z cyklu „Wiersze smutne“.

Akordy jesienne.

Już szaro i mglisto...
Słońce się skryło za zasłonę chmur,
deszcz dzwoni—ponuro,
żałośnie...

Las szumi,
a za nim jęczy dębny bór—
i
wszystko w żalobie po Wiośnie...

A kwiaty powiedły...
brzozy płaczące stoją żałośnie,
jak biedne, bezdomne sieroty...
Wiatr lament swój tęskny niesie—
po Wiośnie...

I Niebo nie bije—we grzmoty...

Już szaro i mglisto—
a kwiaty—powiedły...

B. Bohwies.

Kronika

— **Wiadom ści kościelne.** W dniu dzisiejszym przypada uroczystość Wszystkich Świętych.

Nabożeństwa, jak w niedzielę. Jutro z powodu przypadającego dnia Zadusznego uroczyste, okolicznościowe nabożeństwa odprawione będą o godz. 10-ej rano. „Wspominki“ za zmarłych przyjmowane będą w zakrystiach kościelnych w dzień Zaduszy.

Począwszy od dnia dzisiejszego, prymarie odprawiane będą w świątyniach katolickich w dni powszednie o 6 i pół; w niedzielę święta o godz. 6 ej.

— **Uroczystości Jubileuszowe.** Z okazji przypadającego w dniu wczorajszym jubileuszu 400-lecia Reformacji, w świątyniach ewangelickich odbyły się uroczyste nabożeństwa dla dorosłych. W koście św. Jana nabożeństwo odprawił pastor Angerstein, kazal pastor Hadrian po niemiecku i past. Lewandowski po polsku. Po nabożeństwie zasadzono obok kościoła pamiątkowe drzewo.

Również uroczyste nabożeństwo odprawione zostało w kościele św. Trójcy przez pastora Gundlacha. Po nabożeństwie zasadzono drzewko na pamiątkę. Dla dzieci i młodzieży szkolnej nabożeństwa odbyły się onegdaj.

Wczoraj, z racji jubileuszu, odbył się w teatrze Wielkim koncert z udziałem pierwszorzędnych sił.

— **Z Rady Miejskiej.** Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył o godz. 6 m. 45 wiceprezes p. Stanisław Jarociński, w obecności 81 radnych. Sekretarzowali pp. Klocman i Rzewski.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem.

W myśl porządku obrad zajęto się rozpatrzeniem budżetu działu budowlanego. Referentem jest radny Szwajcer. Zapisało się kilku mówców.

Treść obrad, z powodu spóźnionej pory, podamy w numerze następnym.

— **Z biblioteki publicznej.** W dniu wczorajszym przy bibliotece publicznej w Łodzi (Piotrkowska nr. 150) otwartą została oddzielna sala zajęć dla osób, pracujących naukowo.

Wobec licznej frekwencji czytelników, biblioteka od dnia dzisiejszego otwartą będzie również przed południem od godz. 10—12-ej.

W tych dniach otrzymano od in. Krasuskiego większą ilość dzieł filozoficznych.

— **Meldunek ochotników do W. P.** Wobec ogłoszonego w dniu 26 listopada r. b. przeglądu wojsko-lekarskiego ochotników do Wojska Polskiego—porucznik Wasowicz za naszym pośrednictwem wyważył do wojska i zostali wezwani na listę ochotników, by zameldowali się osobiście w Głównym Urzędzie Zaciągu w Łodzi—Aleja Tadeusza Kościuszki 1 (dawnej ul. Spacerowej).

w ciągu soboty 3 b. m. w godzinach 9—1 i 3—7 wiecz.

Zgłosić się mają także ci, którzy do przeglądu w dniu 22 maja r. b. nie stanęli.

— **Koncert na Macierz Szkolną.** W niedzielę, 4 b. m. o godz. 8 wiecz., odbędzie się, w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej w Rokietu (szosa Pabjanicka 27) koncert.

— **Z Wydziału budowlanego.** Z powodu święta reformackiego, wyznaczone na wczoraj posiedzenie wydziału budowlanego odbędzie się dopiero jutro.

— **Statystyka mieszkań.** Wydział budowlany przy Magistracie przeprowadza statystykę domów i mieszkań.

W sprawie powyższej wydział budowlany roześle do właścicieli nieruchomości kwestionariusz, w którym należy wyszczególnić wszystkie mieszkania w całym domu od suteryn aż do strychów włącznie.

Kwestionariusz winni wypełnić właściciele lub zarządcy domami, i w przeciągu 14 dni zwrócić do odpowiedniego udziału polcowego.

— **Nowe place sprzedaży węgla.** Sekcja węglowa urzuchomiła nowe dwa miejsca sprzedaży węgla przy ul. Podrzecznej i Aleksandrowskiej.

— **Kapusta w kooperatywach.** Kooperatywy zaczęły już sprzedawać zapasy kapusty na zimę w cenie 2 mk. 80 fen. za pud.

— **Nowe legitymacje na chleb.** Wobec tego, że legitymacje na chleb, wydane na 12 okresów, kończą się już, poczynając od 64 okresu, rozpocznie się wydawanie legitymacji, które będą ważne, nie, jak dotychczas, na 12 okresów, lecz na 80.

— **Węgiel do kąpieli.** Biorąc pod uwagę, że wiele osób chorych potrzebuje kąpieli, wydział opałowy przy magistracie wydał im dodatkową rację węgla, co uskuteczni się jedynie za okazaniem świadectwa lekarskiego, że dana osoba potrzebuje kąpieli.

— **Za branie łopówek.** Za branie łopówek Wydział Zdrowotności publicznej przy Magistracie, wydał kilku pracowników z oddziału przewoźnych chorych.

Wypadki i kradzieże.

— **Wykrycie jaskini złodziejskiej.** Wczoraj policja otrzymała wiadomość, że w mieszkaniu Pakuły przy ul. Łagiewnickiej 4 zbiera się szajka złodziejska.

Przy dokonanej rewizji aresztowano 10 złodziei, karanych już kilkakrotnie za różne przewinienia. Tamże znaleziono wiele przedmiotów pochodzących z kradzieży.

Ze związków i stowarzyszeń

× **Z Koła starszych i podstarszych.** Zwykłe posiedzenie Koła starszych i podstarszych z powodu przypadającego dziś święta odbędzie się dopiero w przyszły czwartek.

× **Z Stow. robotn. chrześcijańskich.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ks. kan. J. Albrechta—posiedzenie zarządu Stow. robotników chrześcijańskich, na którym załatwiono sprawy następujące:

Postanowiono ubezpieczyć nieruchomości Stowarzyszenia przy ul. Przejazd 34, w Tow. ubezpieczeń „Snop”. Odczytano list firmy J. Borkowski w sprawie zofiarowania, za pewną opłatą, placu przy ul. Władzowskiej 60 na składki kartofli i węgla Stow. Zafiatwienia tej sprawy polecono przystąpić Frankowiemu.

Uchwalono zorganizować kolo prelegentów z pomocą inteligencji, w celu wygłaszania dla członków pogadarek tygodniowych. Sprawa tę zofiarował się zająć ks. kan. Albrecht.

Z powodu wysokiej kalkulacji obiadów, wydawanych w herbaciarni Stow. i spowodowanej tem małej frekwencji—postanowiono wydawanie obiadów przerwać.

Przyjęto do wiadomości, że kursy uzupełniające dla członków, przeniesione zostały z ulicy Średniej 14, na ulicę Przejazd 34.

Biblioteka Stow. czynna będzie stale w wtorki i piątki od godz. 7 do 7 wiecz.

Teatr i Muzyka.

Teatr Pataki (Ceglana 63)

Dzisiaj, o 3 p. p. „Kordjan” J. Stowackiego wiewczorem o 7 i pół „Dziady”.

Kółka Orkiestra Symfoniczna.

W programie najbliższego koncertu symfonicznego L. O. S. zasada zmiana mianowicie zamiast poematu symfonicznego „En Sage” Sibeliusa wytonana zostanie Symfonia niedokończona H-moll Szuberta. Program solisty p. J. Wolffsthal pozostałe bez zmiany. Nazwisko p. Wolffsthalu znane jest zagraniczej publiczności z występów jego w towarzystwie Blüthnerowej orkiestry. Krytyka berlińska, Leopoldem Schmid-

tem na czele odnosi się z całym uznaniem do jego talentu i zachca go do skrzyptów tej miary co Huberman, Thornberg i in.

Z piśmiennictwa.

Nakładem spółki wydawniczej „Globus” w Łodzi, a drukiem zakładów graficznych Z. Terakowskiego, na pamiątkę stułetniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, Naczelnika Narodu polskiego wyszła broszura pióra Stanisława Łapińskiego, obejmująca treściwie a popularnie ujęty życiorys wielkopomnego naszego bohatera narodowego i bojownika o wolność na obu półkulach globu ziemskiego, jego czyny i zasługi tudzież treść idei Kościuszkowskiej i jej znaczenie dla chwili obecnej.

Zaleca ją jasny wykład, styl płynny i czystość języka polskiego, wolnego od wszelkich obcych naleciałości.

Cena broszury bardzo przystępna i powinna być skłonić nasze zrzeszenia oświatowe do jej nabycia i rozpowszechnienia.

Sprzedają ją wszystkie księgarnie i sklepy z materiałami piśmiennymi. Skład główny Z. Terakowski w Łodzi, (Piotrkowska 91.)

Z prowincji.

Δ **Przykry rozdzwitek.** Bolesne zacięcie zakłóciło przebieg obchodu Kościuszkowskiego w Kielcach.

Na publicznym placu przed placem Kościuszkim, który właśnie miał J. E. ks. biskup poświęcić i odsłonić ustawili się pośród innych uczestników socjaliści i rozwinęli czerwony sztandar. Dowiedziawszy się o tem ks. biskup zażądał ze względów kościelnych, aby sztandar zwinięto. — Rozpoczęły się blisko godzinne trwające pertraktacje księży z przywódcami grupy socjalistów. Nieumiejętne ich prowadzenie wywołało tylko rozdrażnienie.

Socjaliści sztandaru zwinąć nie chcieli, podkreślając przysługujące im ogólne prawo obywatelskie każdego polaka do składania hołdu bohaterom narodowym. Wówczas ks. biskup polecił z ambony wiernym zeromadzonym w katedrze, że z powodu obecności sztandaru socjalistycznego poświęcenie ze względów kościelnych odbyć się nie może. Z przykrością rozchodziła się zebrana bardzo licznie publiczność i młodzież różnorodnie komentując sobie całe zajście.

Na placu pozostali socjaliści i sporo olekowych, wówczas p. Loefler i kilkunastu jego towarzyszy wtargnęło na przygotowane do obchodu podium. P. L. wygłosił przemówienie, protestujące przeciw pozabawieniu jego partii praw obywatelskich w dniu czczenia tego, który głosił równość wszystkich obywateli. Nawiał dalej do chwili dzisiejszej, zostawił Kościuszkę w Piłsudskim i wreszcie w imieniu ludu ogłosił odsłonięcie pomnika, wnosząc okrzyk: „Rozległy się okrzyki: „niech żyje Tadeusz Kościuszko”! Tymczasem towarzysze p. L. odsłaniali plafon. — Zaspiewano „Gdy naród do boju”... potem „Rota” i udano się ze sztandarem na czele pod pomnik na miejscu obozu Kościuski, ufundowany przez Radę Miejską, który według programu miał być odsłonięty dopiero po południu. Tam również wygłoszono przemówienie.

Po rozjeściu się publiczności z placu przed katedrą, służba kościelna rozebrała wzniesienie przed plafonem na wieży, a sam plafon zasłoniła. — Tak jest do dnia dzisiejszego.

Z bliska i z daleka

§§ **Kolumna Legionów.** Na posiedzeniu komitetu, odbytem w Krakowie, uchwalono rozebrać kolumnę i pomieścić ją w Archiwum Legionów. Niezależnie jednak od tego postanowiono akcję zbierania funduszy na cele kolumny prowadzić dalej. Skarbnik komitetu złożył sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że fundusze kolumny wynoszą dotychczas 117,849 k. 65 h. Fundusze te uznano za własne, odsutki zaś uchwalono przelewać na rzecz depary-

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

Aleksandra Pelletier'a

składa serdecznie „Bóg zapłać“

Rodzina.

tamentu opieki N. K. N., w następnym zaś na rzecz powstać mającego w najbliższej przyszłości stow. opieki legionowej.

SS Skon generała „Russkoje Slovo“ w numerze z dnia 9 października zawiera nekrolog następujący: Generał major Teodor syn Zygmunta Piłsudski, zmarł dnia 27-go sierpnia r. b., a 1 września pochowany został w Bieżecku, gub. twerskiej.

Z Warszawy.

Z Rady Regencyjnej. — Z Salonu „Zachęty“.

Rada Regencyjna wystąpiła do rządów mocarstw okupacyjnych o zatwierdzenie na prezesa gabinetu ministrów Adama hr. Tarnowskiego. Rada Regencyjna będzie odbywać swe urzędowe posiedzenia i uroczyste przyjęcia w oddanych jej do rozporządzenia pomieszczeniach Zamku królewskiego.

Kancelarja Rady mieści się tymczasowo w ratuszu.

Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych podaje do wiadomości pp. artystów, że ostateczny termin deklarowania prac na salon tegoroczny upływa w dniu 10 listopada.

Wszyscy artyści, uprawnieni do głosowania, powinni nadesłać przy deklaracji swe głosy do jury. Jury salonu tegorocznego przyznaje zarazem nagrodę konkursu kompozycyjnego (1000 rubli).

Zabytki polskie w Rosji.

W Petersburgu na posiedzeniu sekcji oświatowej Wydziału Obrony Prawnej mienia Królestwa Polskiego przy C. K. O. prof. Ptaszycki wygłosił referat o bibliotekach, archiwach i innych zabytkach piśmiennictwa polskiego, które różnymi czasami władze rosyjskie wywoziły z Polski i które obecnie winny być Polsce zwrócone.

Dostały się one do Rosji w sposób trojaki: 1) drogą kupna przez rząd lub osoby prywatne; 2) drogą łupów wojennych i 3) drogą przeniesienia do Rosji instytucji, przy których zabytki te się znajdowały, bądź też zwinienie pewnych polskich instytucji z przewiezieniem do Rosji całego ich mienia. Pierwszą polską biblioteką przewiezioną do Rosji, była biblioteka ks. Radziwiłłów z Nieświeża, złożona z 20,000 tomów. Wywieziono ją w r. 1772. W Petersburgu znajduje się bardzo wiele polskich bibliotek i zabytków piśmiennictwa polskiego.

W bibliotece publicznej jest przewieziona w latach 1784-5 biblioteka Załuskich, którą wcielono do biblioteki publicznej i rozproszono po różnych dzielach, tak, że skatalogować jej niepodobna. Część duplikatów oddane polskim instytucjom. W większym porządku są rękopisy w tejsze bibliotece, spisane i zarejestrowane.

W 1833 r. przewieziono do Petersburga bibliotekę kolegium Jezuitów z Połocka, w 1831 r. bibliotekę Rzewuskich, w 1832 bibliotekę ks. Sapiechów, w tymże roku bibliotekę Publiczną warszawską z biblioteką ks. Czartoryskich z Puław, częściowo później przeniesioną do sztabu generalnego, w roku 1833 część biblioteki uniwersytetu wileńskiego i bibliotekę Wołłowiczów. — Oprócz tego w bibliotece publicznej w Petersburgu znajduje się również biblioteka lubelskiego klasztoru Benedyktynów, której część przed 20 laty wzięto do biblioteki Akademii duchownej rzymsko-katolickiej. Wszystkie wymienione księgozbiory przeszły do Rosji, jako łup wojenny i tu rozmaite otrzymały przeznaczenie.

Petersburska Komisja archeologiczna posiada zabrane z Polski rękopisy. Uniwersytet petersburski — część biblioteki Kolegium połockiego. W archiwum państwa znajduje się rękopis własnoręczny pamiętników Stanisława Augusta. Archiwum heroldii wchłonęło całe archiwum heroldii Królestwa Polskiego.

Do archiwum synodu wcielono archiwum metropolitów unickich. W archiwum Rady Państwa są wszystkie dokumenty, dotyczące Kurlandji, oraz archiwum Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego z lat 1815—1867. Archiwum sztabu generalnego posiada mapy rozbiórów Polski, plany miast polskich, listy Lubeckiego. W ministerium spraw wewnętrznych, w bibliotece i archiwum departamentu polceji znajdują się akta polskich spraw politycznych, zarówno nowych i dawniejszych, wśród nich akta sprawy Łukasiewskiego. W departamencie wyznań obcych są tu akta świątyń w Królestwie, oraz specjalne archiwum kościoła św. Stanisława Biskupa w Rzymie. Ministerium oświaty posiada część archiwum Komisji Edukacyjnej, oraz bibliotekę uniwersytetu wileńskiego. W akademii nauk są polskie numizmaty. W Eremitażu jest zbrojownia polska i część skarbcza Radziwiłłów w Nieświeżu. W Akademii sztuk pięknych — zbiory Stanisława Augusta. W twierdzy Petropawłowskiej — zabytki orężne. W Gatchynie stare gobeliny, pochodzące z Polski, w ich liczbie słynne Arrasy Zygmunta Augusta, wyobrażające sceny z potopu.

Wiele polskich zabytków ma również Moskwa. Tu znajduje się całe archiwum naszej Metryki Koronnej, księgi kancelarskie i dział dyplomów polsko-litewskich, oryginalny akt Unji Lubelskiej (?) i wiele innych zabytków (wszystko z doby przed rokiem 1800.) Dalej w archiwum sprawiedliwości mieści się Metryka Litewska, w muzeum Rumiancewa są rzeczy z muzeum wileńskiego, a w Orużejnej Pałacie — dużo trofeów wojennych w Polsce lub na Polsce zdobytych.

W Charkowie monety polskie ze zbiorów Radziwiłłowskich i z uniwersytetu wileńskiego. W Kijowie są zbiory liceum Krzemienieckiego, część numizmatyki uniwersytetu wileńskiego i biblioteka gimnazjum łuckiego.

W sprawie tej Komisja Likwidacyjna już się zwracała do rozmaitych instytucji, ale dotychczas nie otrzymała odpowiedzi.

Król Ferdynand o Polsce.

Jak zaznaczyliśmy, odbyło się w Sofji nabożeństwo w setną rocznicę skonu Kościuszki, urządzone przez Polaków tam zamieszkałych. Pisaliśmy także, iż na nabożeństwie był obecny car Ferdynand z synem i przedstawicielami rządu bułgarskiego.

Donoszą nam obecnie, że po nabożeństwie król Ferdynand wezwał do siebie przewodniczącego kolonii polskiej, p. R. Soczyńskiego i w blisko półgodzinnej rozmowie z nim, dopytywał się o stosunki obecne w kraju. Zaznaczył, że losy narodu polskiego zawsze go interesowały bardzo żywo, że naród ten był najbliższym mu, zarówno przez swą przeszłość wielką, jak i cierpienie nieprzebrane; wszystkie dobre i złe losy Polski król odczuwał zawsze żywo, a dziś ma niezachwianą nadzieję, że rozpoczyna się dla niej epoka ciężkiego, ale nad wyraz wdzięcznego trudobudowania sobie gniazda. Było tylko dosyć znaleźć polacy w takiej chwili w sobie zgody i wytrwałości, była znana ich inteligencja i sprężystość duchowa; sławny ich patriotyzm i poświęcenie dla Ojczyzny szły zawsze w parze z rozumą i zmiłą krew,

której wszystkim w tych ciężkich czasach tak bardzo potrzebna.

Król zaznaczył z naciskiem, że chcąc dać wyraz swym najczulszszym uczuciom dla Polski, przyprowadził ze sobą obu synów, następcę tronu, aby uczcili pamięć nieśmiertelnego bohatera Polski i poznali bliżej tych, którzy dziś wypływają na widownię dziejową, już nietylko, jako wielki, lecz nieszczeniwi, bo ujarzmiony naród, ale jako naród wolny i niepodległy, jako nowe państwo polskie.

Król zakończył serdecznym życzeniem, by wszystkie nadzieje Polaków ziściły się jak najrychlej i jak najpomysłniej, by rozpoczęta praca szła szybkim krokiem i dała w jak najkrótszym czasie rzetelną korzyść dla narodu polskiego.

W końcu postawił król Ferdynand kilka pytań w sprawie obecnego położenia politycznego w Królestwie, w sprawie zatwierdzenia Rady regencyjnej, w sprawie legionów i wojska polskiego.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna 31-go października

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

W centrum frontu flandryjskiego rozegrały się wczoraj zacięte walki. Wślad za rozpoczęciem na całym froncie od lasu Hothoulster, aż do drogi Cominés—Ypern, ogniem huraganowym — nastąpiły jeden po drugim silne ataki angielskie, na przestrzeni pomiędzy Roulers a drogami, wiodącymi z Langenmarek i Zonnebecke do Ypern.

Napór szturmujących kolumn skierowany był na miejscowość Palschendaele, którą narazie utraciliśmy. W silnym przeciwataku, w którym wzięły udział doświadczone oddziały szturmowe, odebraliśmy następnie włoskie i utrzymaliśmy ją pomimo następujących gwałtownych natarć Anglików trwających do zmroku.

Niezależnie od głównego ataku, natarli Anglicy równocześnie po obu stronach drogi: Menin—Ypern i Gheluvelt, w silnym jednak i skutecznym ogniu naszej artylerji, niewielkie tylko resztki oddziałów nieprzyjacielskich podsunęły się pod nasze pozycje, gdzie nasza piechota i ogień karabinów maszynowych zmusiły je do cofnięcia się.

Biorące udział we wczorajszej walce wojska 4-ej armji, w skutecznym współdziałaniu osiągnęły poważne sukcesy.

Anglicy, nie zyskawszy nic, ponieśli znów ciężkie i krwawe straty.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Nad kanałem Oise — Aisne i na froncie górskim Chemin des Dames walka artyleryjska z dniem wczorajszym znacznie się wzmogła. Piechota francuska pozostawała nieczynna.

Na wschodnim brzegu Mozy niszczący ogień naszej artylerji zniweczył przygotowujący się atak francuzów w okolicy lasu Chaume.

Wschodnia widownia wojny

i na

Froncie macedońskim.

Położenie niezmiennione.

Włoska widownia wojny.

Poruszenia wojsk, które wysunęły się z gór Karynokich, mianowicie 14-ej i Isonckiej armji, rozwijają się podług planu.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Telegramy.

Solidarność słowian.

KRAKÓW, 31.X. — Niedawno oświadczył się za solidarnością wszystkich słowian austriackich olomuniecki „Naszynec“, teraz tego samego zdania jest też lublański „Słowenec“. Jednocześnie rozpisali się na temat powiększy inne gazety czeskie, słowackie i chorwackie. W szczególności organy te naturalnie mogą się rozchodzić w swych zapatrywaniach, w jednym jednak są wszystkie zgodne a mianowicie, iż solidarność słowian jest dziś koniecznością nietylko narodową, ale i polityczną.

Przewidywania entente'y.

PARYŻ, 31.X. — Ag. Havasa donosi: „Omawiając wydarzenia na froncie włoskim, pisze „Temps“, co następuje: „Wojska koalicji przyjdą z pomocą armji włoskiej. Linją oporu będzie rzeka Tagliamento; wolno nam mieć nadzieję, że na tej linii nastąpi taka zmiana sytuacji na naszą korzyść, jak to było w swoim czasie nad Marną. Mniemamy, że sytuacja na froncie włoskim wcale nie jest taka, aby ją uważać za rozpaczliwą.“

BERN, 31.X. — Do „Journal de Genewy“ donoszą z Medjolanu: „Nastąpi teraz przejście z okresu wojny pozycyjnej w nowy okres wojny ruchowej; jednakże cel ten wówczas dopiero stanie się widocznym, gdy, po dokonanych odwrócie, napór włoski z nowych stanowisk odwrotowych zdoła powstrzymać napierające masy wojsk państw centralnych.“

S-risek rojalistyczny?

BERLIN. Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.“

W sobotę, o godz. 5 po południu z tuzin samochodów ruszył z paryskiego pałacu sprawiedliwości do redakcji dziennika „Action Francaise“ i wysadził tam kilkudziesięciu policjantów, którzy zajęli natychmiast lokal redakcji dziennika powyższego jak również znajdującą się w tym samym domu Ligi rojalistycznej. Jednocześnie odbyły się w 14 różnych punktach Paryża rewizje, podczas których wykryte mnóstwo broni i dokumentów agitacyjnych. Rewizje te trwały jeszcze długo po północy. W niedzielę zrana przewieziono dokumenty, znalezione w „Action Francaise“, do ministerjum wojny. Jeszcze w sobotę wieczorem uchwalono na naradzie, w której uczestniczyli: minister spraw wewnętrznych, gubernator wojskowy Paryża, prokurator generalny, prefekt policji i naczelnik policji tajnej, rozpocząć śledztwo sądowe przeciwko rojalistom.

W niedzielę zaś zrana rada gabinetowa, na którą zaproszone również przedstawiciele najwyższych władz sądowych i policyjnych, uchwaliła wytoczyć sprawę sądową redakcji dziennika „Action Francaise“, oraz organizacji młodzieży rojalistycznej „Camelots du Roy“ o podżeganie do wojny domowej.

Redaktorzy „Action Francaise“: Leon Daudet i Charles Maurras oczekują aresztowania. Pierwszy z nich oświadcza, że wśród dokumentów skonfiskowanych w redakcji jego dziennika znajdują się papiery bardzo nieprzyjemne dla rządu i że rad będzie z aresztowania, gdyż stanie w takim razie oko w oko z Mal-

Marja Kamińska = Łatoszyńska

prymadonna opery

rozpoczęła lekcje u siebie i w szkole muz. im. Chopina

astawianem, rozwijanie głosów i poprawienie zaawansowanych, dykcja, przygotowanie do występów operowych i estradowych, uczenie całych oper.

Przyjmując zapisy codziennie u siebie, Piotrkowska 215 m. 6, od 12 do 5 pp

ym, z którym dotychczas nie chcia-
no go skonfrontować.

**Wywłaszczenie żydów w Sa-
lonikach.**

BERLIN, 31.X. „Berliner Tag.“
donosi, że rząd grecki przedłożył Iz-
bie greckiej projekt ustawy, według
której wszelki majątek nieruchomy
żydów w Salonikach może być przy-
musowo wywłaszczony. Odszkodo-
wanie ma być wypłacane greckimi
lunami skarbowymi.

Dziennik zauważa, że wprowa-
dzenie tej ustawy będzie się równać
zupelnemu wypędzeniu żydów z Sa-
lonik.

Inicjatorem projektu ustawy ma
być Venizelos.

Wybory w Szwajcarii.

BERN, 31.10. Jak donosi Szwaj-
carska Agencja Telegraficzna, w nie-
działę odbyły się w całej Szwajcarii
bez jakiegokolwiek niepożądanego in-
cydentów wybory do Rady narodowej.
Rezultaty wyborów nie pozwa-
lają na oczekiwanie jakiegokolwiek
zmian istotnych w składzie nowej
Rady narodowej, gdyż rządowa par-
tyja radykalno-demokratyczna otrzy-
mała znaczną większość głosów.
Wzmogła się znacznie ilość głosów
socjaldemokratycznych w okręgach
miejskich.

Sz. Prenumeratorów na-
szych, zalegających w opłacie, pro-
simy o uregulowanie rachunków.

**Telegramy własne
(Ag. WAT z ostatniej chwili)**

**Trudności gabinetowe w Hisz-
panji.**

MADRYT, 31.X (w.)—Ag. Havasa
donosi: Dawniejsi ministrowie de-
mokratyczni, na zebraniu, odbytem
pod przewodnictwem Alhucemasa Je-
dnogłośnie oświadczyli, że odrzucają
wszelką myśl utworzenia gabinetu
koncentracyjnego, gdyż zorganizowa-
ny przez Tosca rząd—zawsze będzie
się skłaniał na prawo, podczas, gdy
partja demokratyczna opiera się na
zdecydowanie lewicowej orientacji.

Tosca zaś na konferencji, odby-
tej z Alhucemasem oświadczył, że
wszystkie partje lewicowe odmawia-
ją swego udziału w gabinecie kon-
centracyjnym, o ileby nie zosta-
ło zwołane niezwłocznie posiedzenie
Izby.

MADRYT, 31.X (w.)—Ag. Havasa.
Z chwila, gdy Prieto i wielu innych
odmówili swego poparcia — Tosca
zrzekł się organizacji nowego gabi-
netu. Według ogólnego mniemania—
Prieto zostanie zawezwany do króla.

Konwent sinn-feinistów.

BERN, 31.X. (w.) Według infor-
macji „Morning Post“ w Mancion
House w Dublinie, zebrał się pod
przewodnictwem Griffitha konwent
sinn-feinistów, który zgromadził z górą
1,700 delegatów z różnych części Ir-

landji. W liczbie przybyłych okazało
się wielu duchownych i urzędników.
Wybrano komisję wykonawczą,
do której weszło 24 osoby, w tej licz-
bie hr. Plunkett, 2 księży, 4 kobiety,
wśród których hr. Markiewiczowa
i wdowa po straconym rewolucjoni-
ście Józefie Plunkett.

Nowe kredyty angielskie.

LONDYN, 31.X (w.)—Izba niższa
przyjęła jednomyślnie nowy kredyt
w wysokości 400 milionów funtów
szterlingów.

**Misia turecka u cesarza
Karola.**

TRYJEST, 31.X (w.) Księżę tu-
recki Osman Fuor Effendi przybył tu
dziś wraz ze swą, gdzie spotkał się
z przebywającym tam właśnie cesa-
rzem austriackim, któremu wręczył
przy tej okazji nadesłany przez sul-
tana order „Chenadani ali Osman“. Ce-
sarz wręczył w zamian księciu Fuu-
rowi wielki krzyż orderu Leopolda
z dekoracją wojenną.

Po południu turecki książę wy-
jechał na front włoski.

Na temat wyboru kanclerza.

BERLIN, 31.X. (w.) „Germania“
pisze: Niektóre pisma uważały za
właściwe donieść, że hr. Hertling od-
mówił przyjęcia godności kanclerza
Rzeszy. Wiadomość ta jest fałszywa.
Pertraktacje prowadzone są na wszy-
stkie strony. Ze zestawionych przy
tej okazji wyników wnioskować nale-
ży, że hr. Hertling okazał się prawdo-
podobnie zarówno dobrym kanclerzem,
jak i prezesem ministrów.

**Zadowolenie Bułgarii z po-
wodzenia oręża sprzymie-
rzców.**

SOFJA, 31.X (w.)—Bułgarska Ag.
Tel. donosi: Przed rozpoczęciem ob-
rad w „Sobranju“ premier ministrów
oznamił zebranym o nowych wiel-
kich sukcesach wojsk niemieckich i
austro-węgierskich na froncie wło-
skim i zaproponował obecnym wy-
słać depesz gratulacyjnych do par-
lamentów państw sprzymierzonych:
do Berlina, Wiednia i Budapesztu —
co zostało też uskutecznione.

Komunikat włoski.

Z kwatery wojennej pod datą 30
b. m. donoszą: W ciągu dnia wczor-
ajszego wojska nasze kontynuowały
odwrot. Uskutecznił przez nas wy-
sądzenie mostów nad Isonzo utrud-
niły znacznie nieprzyjacielowi posu-
wanie się naprzód, ku czemu również
pryczyniła się działalność naszych
straży tylnych.

Kawaleria włoska pozostała w
stałym kontakcie z nieprzyjacielem.

LOS Y

**Klasowej Loterii
Legionów Polskich**
Do nabycia w Administracji „N.
Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37

Cena 1/4 losu 6 marek 25 fen.

Można nabywać na raty.

CZARNIECKA GORA

OTWARTA CAŁY ROK.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Niekłań na linii Łódzki — Skarżysko
Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przejoyenne pozostało
niezmienione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzielny
koszt pobytu jednej osoby od marek 13.75 do marek 20, wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją.
Aby otrzymać przepustkę, należy do podania dotychczas świadectwo lekarskie o potrzebie kuracji.
Adres: Czarniecka Góra, obwód Końsk, okup. Austr.-Węg.

HELENOW W czwartek, d. 1 listopada odbędzie się: **PLAC SPORTOWY**
Gra w piłkę nożną — między I-emi i II-gimi drużynami „Sturmu“ i „Łódzkiego Klubu Sportowego“
Początek gier o godz. 10-ej rano i 2-ej po południu

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“
Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Za-
chodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	— 25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10	— 10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	— 10
Pamiętniki Warjata 4 tomy	2 rb.	— 2.40
Poświęcenie (nowela)	60	— 75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	— 75
Chłuba detektywów	60	— 75
Z tamtego świata	60	— 75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	— 35

SALA KONCERTOWA, Dzielna № 18
Dziś, w czwartek, dnia 1 listopada o g. 8 w.
znany i ceniony publicysta
LEO BELMONT
wygłosi bardzo ciekawy odczyt na temat
Tajemniczy romans czyli miłość z poza grobu
Misterje Knuta Hamsuna
Upiór Gustawa z Dziadów Mickiewicza I t. d.
Ceny miejsc przystępne.
Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha,
Dzielna 18, a w dniu odczytu w kasie Sali Koncertowej.

J. Karwowska
powróciła
Pracownia sukien
św. Benedykta № 10.

Lekarz-dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18
Przyjmuje od godziny 10
do 1 i od 3—7.

Roczne i półroczne
KURS Y HANDLOWE
Stanisława Lipińskiego.
Wykłady rozpoczną się d. 15 listopada
Przedmioty wykładowe: buchalterja, arytmetyka
handlowa, ekonomja polityczna, prawo handlowe,
korespondencja i stenografja.
Kancelaria otwarta codziennie od 4 i pół do 7 w.

Udzielam korepetycji
w zakresie 7-ku klas: arytmetyki, algebry, geometrii, trygonome-
trji i fizyki, oraz przygotowuję zupełnie do klas niższych (do
III-ej włącznie).
Godziny zajęć przed połudn. do 2-ej i po poł. od 6-ej. Oferty pro-
szę składać pod „Korepetycje“ w N. K. Ł.

Lekarz-Dentysta
H. Lewita
Choroby zębów i jamy ustnej
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.
Piotrkowska № 17.

Bardzo tania wyprzedaż
Proszę się przekonać
Kto chce
Kupić tanio Resztki
różnych cajoów, barehanów, flaneli,
towar na pościel i na bliznie, rów-
nież rozmaite towary na bluzki (weł.
i jedw) szewlot, boston, korty i suk-
na na damskie i męskie ubrania,
kożuchy, oraz inne towary.
Łódź, Zielona 42 m. 10,
front 3 piętro.

sklep kolonialny do sprzedania.
ul. Drownowska № 37.
174 Piotrkowska Sortownia
Chrześcijańska, przerabia.
nicuje, reparuje, odświeża, czyści, pie-
rze chemicznie i farbuje garderobę
męską. Roboty wykonywa tanio, szy-
ko i starannie.
Zaginiony dowody za № 170993—
136900—109617, z Warsz. Akc.
Tow. Pożyczk. I Oddz. Zachodnia 31.
Zaginiona legitymacja na chleb.
wydana dla 4 osób z uczasktu
przy ul. Cegielińskiej na imię Fran-
ciszek Zakrzewskiej.
Zaginiona legitymacja na chleb dla
1 osoby, wydana z uczasktu
na imię Minza Moza.
Zaginiony dowód № 180570—184656
Oddziału I Łódzkiego Warszaw-
skiego Towarzystwa Pożyczkowego
Zachodnia № 31.
Zaginiony kwit na 4 korce węgla za
№ 8652 wydany na H. Kapota
Cegielińska 43.
Zaginiony owód № 175827 Oddziału
I Łódzkiego Warszawskiego Ak-
cyjnego Towarzystwa Pożyczkowego
Zachodnia № 31.
Zaginiony paszport niemiecki, wyda-
ny w Łodzi na imię Stefana
Petki
Zaginiona karta legitymacyjna na
kartę chlebową, wydana z II
uczasktu dla 5 osób na imię Pawła
Kałuże